

Charyzmat św. Faustyny

 <https://doi.org/10.15633/9788383700922.04>

Co przyniosą nam nadchodzące lata? Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi? Nie jest nam dane to wiedzieć – wołał na samym początku XXI wieku św. Jan Paweł II. – Jest jednak pewne, że obok kolejnych sukcesów nie zabraknie niestety także doświadczeń bolesnych. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo poprzez charyzmat siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu¹.

Nie po raz pierwszy papież mówił o charyzmacie św. Faustyny i jego roli we współczesnym Kościele i świecie, przekazując na nowe tysiąclecie orędzie miłosierdzia zapisane w jej *Dzienniczku*, aby wszyscy ludzie „uczyli się coraz pełniej poznawać prawdziwe oblicze Boga i prawdziwe oblicze człowieka”².

Może się to wydawać dziwne i nieprawdopodobne, że dopiero w XX wieku s. Faustyna Kowalska otrzymała od Boga charyzmat głoszenia światu tej wartości ewangelicznej, jaką jest tajemnica

1 Jan Paweł II, *Dar Boga dla naszych czasów. Homilia podczas uroczystości kanonizacji Faustyny Kowalskiej*, „L'Osservatore Romano” 2000 nr 6, s. 25–26.

2 Jan Paweł II, *Dar Boga dla naszych czasów*.

miłosierdzia Bożego, i została posłana przez Jezusa z prorocką misją, by głosić ją całemu światu. To dziwne, bo miłosierdzie Boże od początku było głoszone na kartach Pisma Świętego i w życiu Kościoła, i to do tego stopnia, że stawiano znak równości pomiędzy chrześcijaństwem i miłosierdziem. A jednak dopiero w naszych czasach, w których tajemnica nieprawości człowieka osiągnęła niespotykane dotąd rozmiary, stając się zagrożeniem dla ludzkiej egzystencji w każdym wymiarze, Bóg posłał proroków, by przypomnieli światu o Jego największym przymiocie, jakim jest Jego miłosierna miłość. Do św. Faustyny Jezus wprost powiedział:

W Starym Zakonie wysyłałem proroków do ludu swego z gromami. Dziś wysyłam ciebie do całej ludzkości z Moim miłosierdziem. Nie chcę karać zbolelej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca³.

Wraz z tą prorocką misją Jezus nie tylko dał św. Faustynie głębokie poznanie tajemnicy miłosierdzia Boga przez wiarę i doświadczenia mistyczne, ale także obdarzył nowym charyzmatem, który teologia nazywa charyzmatem założyciela, aby jej misję w Kościele i świecie mogli kontynuować także inni ludzie. Z tego charyzmatu wyrosła nowa szkoła duchowości, oparta całkowicie na tajemnicy miłosierdzia Bożego, oraz jeden z największych obecnie ruchów w Kościele: Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia, tworzony przez zakony stare i nowe, klauzurowe i czynne, instytuty życia konsekrowanego, stowarzyszenia, bractwa, różne wspólnoty i niezrzeszonych wiernych świeckich, którzy świadectwem życia, czynem, słowem i modlitwą uobecniają w świecie miłosierną miłość Boga. Właśnie ten charyzmat i jego rola w życiu św. Faustyny i Kościoła jest tematem niniejszego opracowania.

3 F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2011, nr 1588 [dalej: Dz.].

1. Charyzmat św. Faustyny w świetle teologii

Nauka o charyzmatach ma swe podstawy w Piśmie Świętym, szczególnie w listach św. Pawła. Apostoł pouczał wspólnotę w Koryncie słowami:

Różne są dary łaski Bożej, ale wszystkie pochodzą z tego samego źródła – od Ducha Świętego. Różne są też rodzaje Bożej służby, ale istnieje tylko jeden Pan, któremu służymy. Różne są też działania, ale jest tylko jeden Bóg, który sprawia wszystko i we wszystkich. Każdy otrzymuje jakiś przejaw działania Ducha – dla wspólnego dobra (1 Kor 12, 4–7).

Zaznaczał, że ze wszystkich darów łaski – charyzmatów – największa jest miłość. Święty Tomasz z Akwinu doprecyzował to nauczanie, podkreślając, że „łaska uświęcająca i miłość są o wiele doskonalsze niż charyzmat, gdyż jednoczą bezpośrednio z Bogiem, natomiast te szczególne dary wprawdzie służą dla pożytku bliźniego, przygotowują go do nawrócenia, ale nie dają mu jednak życia nadprzyrodzonego”⁴. Do myśli św. Pawła i nauczania św. Tomasza odwołał się Sobór Watykański II, który zwrócił uwagę na rolę charyzmatów w życiu Kościoła, podkreślając różnorodność tych darów Ducha Świętego – nie tylko wielkich charyzmatów, ale także pospolitych – które wierni otrzymują dla budowania Kościoła i dobra ludzi⁵. Po tym soborze rozwinęła się teologia charyzmatu, dzięki czemu lepiej poznajemy, czym jest dar Ducha Świętego, i otrzymujemy odpowiednie narzędzia do jego opisanie w konkretnych przypadkach. Lepiej rozumiemy, że charyzmaty życia zakonnego nie tylko były odpowiedzią Boga na różne zagrożenia, potrzeby Kościoła i świata, ale także dawane były i są w celu „pozytywnego ożywienia ewangelicznych wartości. W odpowiedzi na jakieś zło pojawiało się przeciwne jemu konkretne dobro, istotnie potężniejsze

4 S. Mojek, *Charyzmat*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 94.

5 Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, 21.II.1964, nr 12.

i wspanialsze, realizowane poprzez konkretny, nowy instytut zakonny⁶. W tym świetle jasno widać, dlaczego dopiero w XX wieku pojawił się charyzmat Apostołki Bożego Miłosierdzia.

W tym opracowaniu skupimy się na charyzmatach życia zakonnego, ponieważ s. Faustyna takimi darami Ducha Świętego została obdarowana⁷. Teologia wyróżnia dwa zasadnicze rodzaje instytutów: te, które posiadają tylko charyzmat założenia, i te, które posiadają również charyzmat Założyciela⁸. Charyzmat założenia dotyczy generalnie tych instytutów, które powstały w celu realizacji określonego zadania w Kościele, np. wykupu niewolników, opieki nad trędowatymi, wychowania dzieci lub młodzieży, prowadzenia ochronek, opieki nad służącymi, ratowania upadłych kobiet, przysposobienia dziewcząt do życia małżeńskiego i rodzinnego, pielęgnacji chorych itd. Natomiast instytuty, które posiadają również „charyzmat założyciela”, urzeczywistniają w Kościele określoną, trwałą wartość ewangeliczną, np. ubóstwo – franciszkanie, posłuszeństwo – jezuici.

Niektórzy teologowie twierdzą, że niewiele instytutów posiada „charyzmat założyciela”, gdyż ta łaska dawana jest wyjątkowo. „Według L. Gutiérre *«charyzmat założyciela»* jest to przede wszystkim swoiste odczytanie Ewangelii, prowadzące do odkrycia jakiegoś istotnego, esencjalnego wymiaru Ewangelii i trwałego jak ona sama. To odczytanie przemienia się w regułę życia i działania, regułę życia zawsze trwałą i ważną nie tylko w określonej epoce historycznej. Charyzmat ten wciela się w różne konkretne uwarunkowania środowiskowe, adaptuje się do różnych okoliczności i przyjmuje różne strategie apostołskie. Posiada on własną duchowość niezależną

6 P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996, s. 102.

7 E. M. Siepak ISMM, *Charyzmat Siostry Faustyny*, „Studia Bobolanum” 2008 nr 2, s. 5–20; M. E. Siepak, *Il ruolo della Beata Suor Faustina nella Congregazione delle Suore della Beata Vergine Maria della Misericordia*, w: *Il Culto della Divina Misericordia nella prospettiva del Grande Giubileo „Tertio Millennio Adveniente”. Atti del primo convegno nazionale della Divina Misericordia. Chiesa di Santo Spirito in Sassia*, Roma 1999, s. 90–102.

8 P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, s. 157.

od przyjętych zewnętrznych form⁹. Tak więc „instytuty posiadające «charyzmat Założyciela» nie muszą posiadać sprecyzowanego konkretnego zadania. Mogą one pomagać w wypełnianiu różnych aktualnych zadań, zachowując ciągle niezmienny charyzmat zapewniający tożsamość¹⁰. Zdecydowanie większość instytutów wydaje się nie posiadać wyżej omówionego daru, czyli tzw. charyzmatu Założyciela. Posiadają one tylko tzw. charyzmat założenia, czyli „zostały założone tylko do wykonania jakiegoś konkretnego zadania”¹¹.

Dokumenty Stolicy Apostolskiej dotyczące życia zakonnego podają kryteria, przy pomocy których można dokładnie opisać charyzmat danego instytutu życia konsekrowanego. Tymi elementami są: cel, dla którego powstało i który realizuje dane zgromadzenie; charakter, który precyzuje cel (np. ściślej określa grupę osób, wobec których prowadzona jest działalność instytutu); duchowość; natura (rozdzielenie zgromadzeń kontemplacyjnych i czynnych) oraz zdrowe tradycje¹². Przy pomocy tych kryteriów można także określić dynamikę rozwoju danego instytutu. Rozwój może dokonywać się jedynie w zakresie charakteru, duchowości czy zdrowych tradycji, ale nie może zmieniać celu, bowiem ten – jeśli prowadzi do istotnej zmiany duchowości, misji i tożsamości – oznacza powstanie nowego charyzmatu.

Faustyna Kowalska wstąpiła do Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, które u początku swego istnienia otrzymało „charyzmat założenia” (*di fondazione*), czyli powstało w celu wykonywania w Kościele ściśle określonego zadania, mianowicie: pracy wychowawczej nad poprawą życia dziewcząt i kobiet moralnie upadłych (prostytutki). Punktem wyjścia do realizacji tego dzieła było dostrzeżenie

9 P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, s. 158–159.

10 P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, s. 158.

11 P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, s. 157.

12 Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17.04.2003, nr 11; B. Hylla CR, *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum do „Vita consecrata”*, Kraków 1998, s. 229.

przez założycielkę – m. Teresę, Ewę z książąt Sułkowskich hrabinę Potocką – potrzeby ratowania *magdalen*. Pierwsze Konstytucje jasno określały, że celem instytutu było „oddanie się ze wszystkich sił [...] pracy nad poprawą dziewcząt i niewiast upadłych, które by zapragnęły porzucić drogę nieprawości i wrócić do służby Bożej”¹³. Dalej Konstytucje precyzowały charakter dzieła, mówiąc, że nie obejmuje ono osób przebywających w więzieniach, bo w nich nie ma zachowanej zasady dobrowolności, ani osób zagrożonych moralnie. W XX wieku ujawnił się rozwój tego charyzmatu, dzięki czemu opieką zostały objęte także osoby zagrożone moralnie. Duchowość zgromadzenia Konstytucje określały jako żarliwą gorliwość, utrzymującą każdą z jego członkiń w ustawicznej gotowości czynienia i cierpienia wszystkiego dla „skuteczniejszego dopomagania do powrotu na drogę cnoty duszom pokutującym, powierzonym im przez Boskiego Mistrza”¹⁴. Tę gorliwość siostry miały czerpać z rozważania wielkich prawd wiary, zwłaszcza z rozważania „tego, co Bóg uczynił dla zbawienia dusz przy stwarzaniu, co uczynił i ucierpiał w odkupieniu i co im gotuje w chwale wiecznej”¹⁵. Siostra Faustyna, wstępując do tego zgromadzenia, żyła jego charyzmatem, a więc troszczyła się o osoby przebywające w domach miłosierdzia, modliła się za nie, składała w ich intencji ofiary; szczególną troską otaczała te wychowanki, z którymi pracowała w kuchni czy w ogrodzie. W liście do s. Ludwiny Gadjiny pisała:

Siostro, co za radość czuję w duszy, że Pan Jezus mię powołał do naszego Zgromadzenia, które ściśle łączy się z dziełem i posłannictwem, jakie miał Jezus, to jest ratowania dusz. I jeśli będziemy wierne temu posłannictwu, to na pewno niejedna dusza będzie nam zawdzięczać niebo, ale my musimy o tym pamiętać, że nasze posłannictwo wzniosłe, podobne do posłannictwa Jezusa. Musimy mieć w całej pełni ducha i cechy Jezusowe, to jest zupełne

13 *Konstytucje Towarzystwa Matki Bożej Miłosierdzia*, Płock 1909, s. 5–6.

14 *Konstytucje Towarzystwa Matki Bożej Miłosierdzia*, s. 6.

15 *Konstytucje Towarzystwa Matki Bożej Miłosierdzia*, s. 6.

wyniszczenie siebie z miłości ku Bogu na korzyść dusz nieśmiertelnych, a szczególnie [musimy troszczyć się o] te dusze, które nam Jezus powierzył¹⁶.

Żyjąc w tym zgromadzeniu i realizując jego charyzmat, s. Faustyna otrzymała jednak od Pana Boga większy dar, który teologia określa mianem „charyzmatu założyciela”. Spróbujmy krótko prześledzić kryteria, które pozwalają na to stwierdzenie.

Pierwszym z nich jest oryginalna synteza Ewangelii z punktu jednej, trwałej, ponadczasowej wartości ewangelicznej. To odczytanie całej Ewangelii u s. Faustyny dokonało się pod kątem tajemnicy miłosierdzia Bożego i przerodziło się w styl jej życia, obejmujący wszystkie wymiary egzystencji. Dzięki temu ofiarowała ona Kościołowi i światu nową, syntetyczną interpretację orędzia Chrystusowego przekazanego w Ewangelii, współbrzmiającą z naszymi czasami, przeprowadzoną z punktu widzenia tajemnicy miłosierdzia Bożego pochylającego się przede wszystkim nad grzesznikami. Znakomicie ujął to papież Benedykt XVI, pisząc: „Wielkim pragnieniem tej świętej kobiety było umieszczenie miłosierdzia Bożego w centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Dzięki sile swojego duchowego życia ukazała w pełnym świetle – i to właśnie w naszych czasach, które poznały okrucieństwo oficjalnych ideologii – nowość przesłania chrześcijańskiego”¹⁷.

„Charyzmat założyciela wyznacza instytutowi fundamentalne linie duchowe, proprium życia i misji wspólnoty”¹⁸ – to drugie kryterium teologiczne przy badaniu charyzmatu założyciela. Siostra Faustyna wyznaczyła własną drogę życia i misji, czyli fundamentalne linie duchowe i misję apostołską w Kościele, u podstaw których leży nie konkretne zadanie, ale uobecnianie wartości ewangelicznej, jaką jest tajemnica miłosierdzia Bożego. Celem jej charyzmatu

16 List do s. Ludwiny Gadziny z 26.08.1934, w: *Listy świętej Siostry Faustyny*, Kraków 2005, s. 146–147, nr 253.

17 Benedykt XVI, *Jan Paweł II. Mój umiłowany Poprzednik*, Edycja Świętego Pawła, 2007, s. 47.

18 P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, s. 272.

jest więc poznawanie i głoszenie światu tajemnicy miłosierdzia Bożego poprzez świadectwo życia w duchu ufności wobec Pana Boga i miłosierdzia względem bliźnich, przez czyn, słowo i modlitwę. Może się to dokonywać w ramach różnych zadań apostołskich i duszpasterskich.

Trzecie kryterium charyzmatu założyciela dotyczy „kolektywnego naśladowania Chrystusa”¹⁹. Święta Faustyna ma naśladowców, których wzbudza Duch Święty, udzielając im potrzebnych do tego łask, przede wszystkim tego samego charyzmatu, który oni rozpoznają poprzez konfrontację z jej wzorem życia i misji apostołskiej. Tym samym charyzmatem żyją więc nie tylko siostry z jej macierzystego zgromadzenia, ale także inne wspólnoty w Kościele, które pragną korzystać z jej duchowości i włączyć się w jej misję apostołską.

Kolejnym kryterium, przy pomocy którego rozpoznaje się charyzmat założyciela, jest powołanie do założenia zgromadzenia. Tym, co wyróżnia założyciela spośród innych członków wspólnoty, jest świadomość roli, jaką ma do wypełnienia z woli Bożej. „Natomiast nie jest założycielem ten, [...] kto nie miał intencji zakładania wspólnoty”²⁰. Każdy czytelnik *Dzienniczka* św. Faustyny wie, ile czasu i sił poświęciła na wypełnienie tej woli Bożej, którą – jak rozumiała – było założenie takiego zgromadzenia, które miało głosić i wypraszać miłosierdzie Boże dla świata. Była głęboko przekonana o tym, że te zadania (głoszenie i wypraszenie miłosierdzia Bożego) są czymś absolutnie nowym, przekraczającym misję apostołską zgromadzenia, w którym żyła. Nie wiedziała, choć św. Ignacy jej o tym mówił, że „reguła ta [reguła nowego zgromadzenia] da się zastosować i w tym Zgromadzeniu” (Dz. 448), czyli że te zadania może podjąć jej macierzyste zgromadzenie, a ona będzie w nim założycielką.

19 P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, s. 147.

20 P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, s. 142.

Charyzmat założyciela ma następujące cechy: „jest totalitarny, radykalny, ciągły i wspólnotowy”²¹. Cechy te odnajdujemy w charyzmacie s. Faustyny, gdyż on całkowicie przemienił jej życie w duchu miłosierdzia Bożego, przynaglił do założenia wspólnoty, trwa we wspólnocie i jest udzielany całej wspólnocie, a nie tylko niektórym jej członkom.

Wyżej omówione kryteria pozwalają stwierdzić, że s. Faustyna otrzymała charyzmat założyciela, którego celem jest uobecnianie w Kościele i świecie biblijnej prawdy o miłości miłosiernej Boga do człowieka i głoszenie jej z nową mocą świadectwem życia, czynem, słowem i modlitwą, czyli przez różne dzieła i zadania. Jest to więc dar większy niż ten, który jej zgromadzenie otrzymało u początków swego istnienia. Między pierwotnym charyzmatem a tym, który otrzymała św. Faustyna, nie ma żadnej sprzeczności ani wykluczenia, lecz właściwa planom Bożym pełna harmonia. Wnosząc do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia „charyzmat założyciela”, została jego duchową współzałożycielką, co zostało wyrażone w osobnym akcie 25 sierpnia 1995 roku i znalazło swe odbicie w najnowszych Konstytucjach instytutu, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską 11 kwietnia 2021 roku.

O charyzmacie s. Faustyny przy jej grobie w krakowskich Łagiewnikach w 1997 roku tak mówił do sióstr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia papież św. Jan Paweł II:

Wybierając spośród was błogosławioną Faustynę, Chrystus [...] wezwał [wasze Zgromadzenie] do szczególnego apostołstwa Jego miłosierdzia. Proszę was, podejmujcie to dzieło. Dzisiejszy człowiek potrzebuje waszego głoszenia miłosierdzia; potrzebuje waszych dzieł miłosierdzia i potrzebuje waszej modlitwy o miłosierdzie. Nie zaniedbujcie żadnego z tych wymiarów apostołstwa²².

²¹ P. Liszka CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, s. 155.

²² Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997–10 czerwca 1997. *Przemówienia i homilie*, Kraków 1997, s. 158.

2. Szkoła duchowości św. Faustyny

Mówiąc o szkole duchowości, należy najpierw sprecyzować samo jej pojęcie. *Katechizm Kościoła katolickiego*, zwłaszcza punkty 1691–1698, oraz dokumenty Soboru Watykańskiego II, np. konstytucje *Lumen gentium* i *Dei verbum*, określają duchowość jako sposób przeżywania wiary i relacji z Bogiem. Mówiąc po prostu – duchowość obejmuje to wszystko, co składa się na praktykowanie życia religijnego, na tę rzeczywistość, w której człowiek spotyka się z Bogiem: modlitwa, asceza, przeżywanie tajemnic wiary, liturgii, sposoby naśladowania Chrystusa, a także tło społeczne i obecnie również uwarunkowania psychologiczne.

Historia duchowości²³ mówi o szkołach, kierunkach, o duchowości poszczególnych epok, narodów czy świętych. Wśród nich najwyższe miejsce zajmuje szkoła duchowości, gdyż oznacza ona pewien oryginalny styl życia chrześcijańskiego, w którym wszystkie elementy duchowości – takie jak: obraz Boga, modlitwa, asceza, praktyki pobożne, relacje międzyludzkie... – są ze sobą ściśle powiązane. „Za najważniejszą cechę uważa się oryginalność ideału życia duchowego, na podstawie którego rozróżnia się: szkoły duchowości większe – wyraźnie określone co do oryginalnej i nowej formy realizacji życia duchowego. Są one nieliczne; szkoły duchowości mniejsze – są liczniejsze”²⁴. Choć zdania co do liczby szkół są podzielone, to jednak zgodne są w kwestii powiązania ich z wielkimi charyzmatami zakonnymi, stąd mowa o szkole duchowości augustiańskiej, benedyktyńskiej, dominikańskiej, franciszkańskiej, karmelitańskiej i ignacjańskiej. Benedyktyńska szkoła życia duchowego opiera się przede wszystkim na liturgii i jej rozważaniu, a hasło „ora et labora” – módl się i pracuj – doskonale oddaje styl życia osób żyjących tą duchowością. Duchowość dominikańska akcentuje ogromną rolę poznania, czyli władzy rozumu, w życiu

23 K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986.

24 M. Chmielewski, *Szkoła duchowości*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin–Kraków 2002, s. 851.

wewnętrznym, w kontakcie człowieka z Bogiem; natomiast franciszkanie podkreślają pracę woli człowieka, która ich zdaniem odgrywa ważniejszą rolę niż rozum na drodze do zjednoczenia z Bogiem, i na wszystko patrzą w perspektywy ewangelicznego ubóstwa. Szkoła karmelitańska koncentruje się na modlitwie, która ma prowadzić do kontemplacji Boga; natomiast duchowość ignacjańska podkreśla rolę ewangelicznego posłuszeństwa i skupia się na medytacji, pracy nad sobą oraz rozumnej współpracy człowieka z Bogiem, która jest walką o królestwo Boże na ziemi pod sztandarem Chrystusa.

Istotne różnice pomiędzy nimi dotyczą trzech aspektów: modelu świętości, proponowanych środków do jej zdobycia i wskazówek dotyczących życia duchowego. „Zróznicowane wykorzystanie tych aspektów sprawia, że każda szkoła otrzymuje oryginalny kształt. Istotny wkład, wniesiony w każdy z tych trzech aspektów, uzasadnia także mówienie o pojawieniu się nowej szkoły duchowości”²⁵. Każda szkoła duchowości ma swego założyciela, doktrynę i uczniów, którzy żyją według jej założeń. Rodzi się ona – jak pisze ks. prof. Marek Chmielewski

z podwójnego doświadczenia duchowego: najpierw jakiejś wybitnej charyzmatycznej osobowości, którą potem zwykle Kościół wynosi na ołtarze, zwanej fundatorem, oraz z doświadczenia duchowego pierwszych uczniów. Pociągnięci przykładem założyciela – naśladować go i uświęcając się przy pomocy tych samych środków oraz dążąc do tych samych celów – ukazują, że duchowość świętego inicjatora ma wartość formacyjną dla całych zbiorowości²⁶.

W niezwykle bogatej panoramie duchowości współczesnego Kościoła bardzo ważne miejsce zajmuje nowa szkoła duchowości, zrodzona z charyzmatu i doświadczenia mistycznego św. Faustyny²⁷.

25 M. Chmielewski, *Szkoła duchowości*, s. 852.

26 M. Chmielewski, *Szkoła duchowości*, s. 852.

27 E. M. Siepak ISMM, *Moje życie z Bogiem. Duchowość św. Siostry Faustyny*, Kraków 2014, s. 110.

Tę szkołę można nazwać szkołą miłosierdzia, bo zakorzeniona jest w tajemnicy miłosierdzia Bożego, która leży u fundamentów i w samym jej centrum. Ona jest spoiwem wszystkich elementów życia duchowego, gdyż kształtuje obraz Boga, życie sakramentalne, modlitwę, relacje międzyludzkie, ascezę, słowem – wszystko, co składa się na rzeczywistość w relacji pomiędzy człowiekiem i Bogiem oraz w relacji do ludzi i świata. Założycielka tej szkoły – św. Faustyna – była formowana bezpośrednio przez samego Jezusa. Gdy jeszcze pod koniec życia prosiła Go, aby ją pouczał o życiu wewnętrznym, bo sama z siebie nic rozumieć ani pomyśleć doskonale nie może, usłyszała w odpowiedzi: „Byłem twoim mistrzem, jestem i będę” (Dz. 1701). Jezus w dosłownym tego słowa znaczeniu był jej Mistrzem, który przez różne doświadczenia mistyczne i słowa pouczał ją, kształtował jej duchowość, by poprzez nią ukazać wzór chrześcijańskiej doskonałości, całkowicie oparty na tej prawdzie wiary, jaką jest tajemnica miłosierdzia Bożego.

Rysami wyróżniającymi szkołę duchowości św. Faustyny jest poznawanie Boga w tajemnicy miłosierdzia i jej kontemplacja w codzienności oraz wypływająca z niej postawa zaufania wobec Boga, wyrażająca się w pełnieniu Jego woli i miłosierdzia wobec bliźnich. Obraz tej szkoły dopełniają takie rysy, jak: umiłowanie Kościoła, Eucharystii i nabożeństwo do Matki Bożej Miłosierdzia. Także te elementy, występujące w innych szkołach duchowości, w szkole św. Faustyny mają charakterystyczny dla niej koloryt miłosierdzia.

Pierwszym, oryginalnym i fundamentalnym rysem w jej szkole duchowości jest poznawanie Boga w tajemnicy miłosierdzia. Święta poznawała ją w całej panoramie dziejów, czyli od momentu stworzenia aniołów, człowieka i wszechświata, w którym dostrzegała nie tylko doskonałość, potęgę i mądrość Boga, ale nade wszystko miłosierdzie, bo ono było najgłębszym motywem Jego działania. „Wszystko, co wyszło z rąk Stwórcy – pisała w *Dzienniczku* – zamknięte jest w tajemnicy niepojętej, to jest we wnętrzościach Jego miłosierdzia” (Dz. 1553). Zachwycało ją miłosierdzie Boga w dziele wcielenia Syna Bożego, który przyszedł na ziemię, aby naprawić błąd Adama i podźwignąć upadłą ludzkość, pogrążoną

w grzechach. I znowu stwierdzała, że motywem tego działania było miłosierdzie Boga.

Miłosierdzie Cię pobudziło – wyznała – żeś sam raczył zstąpić do nas i wydzwignąć nas z nędzy naszej. Bóg zstąpi na ziemię, Pan nad pany, zniży się Nieśmiertelny [...]. I staje się niepojęty cud miłosierdzia Twego, o Panie: Słowo staje się Ciałem. Bóg zamieszkał z nami, Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone (Dz. 1745).

Najpełniej jednak tajemnica miłosierdzia Bożego odsłaniała się jej w misterium paschalnym Chrystusa, do rozważania którego wiele razy On sam ją zachęcał. „Pragnę – mówił – abyś głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać mękę Moją” (Dz. 186; por. Dz. 1663). Czyniąc to, wyznała, że sprawiedliwość Boga mogła być prześlądana jednym westchnieniem Jego Syna, a Jego męka, śmierć krzyżowa i zmartwychwstanie ukazują ogrom Jego miłosiernej miłości, która pochyła się nad każdą biedą człowieka, zwłaszcza słabością moralną i grzechem.

Głębiej działania miłosierdzia Bożego z pokolenia na pokolenie s. Faustyna dostrzegała w Kościele, który kontynuuje zbawczą i uświęcającą misję Chrystusa: w słowie Bożym i w sakramentach świętych, szczególnie w sakramencie pojednania i Eucharystii. „Nie mogę nigdy wyjść ze zdumienia – wyznała – kiedy Pan w tak ściśłą zażyłość wchodzi ze swym stworzeniem. Zawsze zaczynam to rozmyślanie, a nigdy go nie kończę, bo duch mój całkowicie się w Nim pogrąża” (Dz. 1523). Poznała, że wszystko, co człowiek ma – poczynając od istnienia, a kończąc na najmniejszej łasce – otrzymuje z miłosierdzia Bożego. „O Jezu mój – modliła się – wszelki umysł przechodzi dobroć Twoja, a miłosierdzia Twego nie wyczerpie nikt. Dla tej duszy zatracenie, która chce się zatracić, bo kto pragnie zbawienia, dla tego jest morze niewyczerpane miłosierdzia Pańskiego” (Dz. 631).

Rozumiała, że celem dzieła stworzenia i zbawienia, celem działania Bożego miłosierdzia jest udział człowieka w Jego życiu i chwale.

Na kartach *Dzienniczka* wyznała, że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga, bo „ono łączy stworzenie ze Stwórcą. Największą miłość i przepaść miłosierdzia poznaję we Wcieleniu Słowa, w Jego Odkupieniu, i tu poznałam, że ten przymiot jest największy w Bogu” (Dz. 180). To stwierdzenie o miłosierdziu jako największym przymiocie Boga tak wyjaśnił papież Jan Paweł II: „Nie chodzi tutaj o doskonałość samej niezgłębionej istoty Boga w tajemnicy samego Bóstwa, ale o doskonałość i przymiot, w którym człowiek z całą wewnętrzną prawdą swej egzystencji szczególnie blisko i szczególnie często spotyka się z żywym Bogiem”²⁸.

Droga św. Faustyny do poznawania tej prawdy wiary prowadziła najpierw przez konsekwentne stosowanie bardzo zwyczajnych środków, dostępnych dla każdego człowieka, jak: rozważanie słowa Bożego, liturgie Kościoła, sakramenty i modlitwę, a także przez dostrzeganie działania miłości miłosiernej Boga we własnym życiu. W codziennym rachunku sumienia pytała: co dzisiaj dla mnie uczynił Bóg? Tak czyniąc, zobaczyła, że całe jej życie zanurzone jest w miłosierdziu Bożym. W nim „kąpie się dusza moja codziennie – pisała – nie znam momentu w swym życiu, w którym bym nie doznawała miłosierdzia Twego” (Dz. 697). Jest ono „jak złota nić” wpleciona w ludzkie życie, „która utrzymuje kontakt naszego jestestwa z Bogiem we wszelkim porządku” (Dz. 1466). Dostrzegała również, że Boga poznajemy nie tylko przez intelekt, ale także poprzez praktykę miłości. „Poznałam i doświadczyłam – stwierdziła w «Dzienniczku» – że dusze, które żyją w miłości, odznaczają się wielkim światłem w poznawaniu rzeczy Bożych, jak we własnej duszy, tak i w duszach innych. I dusze proste, nie mające wykształcenia, odznaczają się wiedzą” (Dz. 1191).

Takie poznawanie Boga na drodze wiary w życiu s. Faustyny zostało wzmocnione darem kontemplacji wlanej, dzięki czemu bardzo głęboko wniknęła w tę biblijną prawdę, by ją dać poznać światu. Jezus przez różne doświadczenia mistyczne ukazywał jej i tłumaczył,

28 Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980, nr 13.

czym jest miłosierdzie Boskie i ludzkie, a także wymagał, by według niego żyła. Polecał: „Wniknij w tajemnice Moje i poznasz przepaść miłosierdzia Mojego ku stworzeniom i niezgłębioną dobroć Moją – i tę dasz poznać światu” (Dz. 438). Pod koniec swego życia s. Faustyna wyznała: „O Boże niepojęty, serce moje rozpływa się w radości, żeś mi dał wniknąć w tajemnice miłosierdzia swego. Wszystko się zaczyna z miłosierdzia Twego i na miłosierdziu Twoim się kończy...” (Dz. 1506).

Niezwykle głębokie poznanie tajemnicy miłosierdzia Bożego zostało zapisane w jej *Dzienniczku*, który św. Jan Paweł II nazwał „szczególną Ewangelią miłosierdzia Bożego”²⁹, a biskup Honkongu John Tong Hon w przedmowie do chińskiego wydania tego dzieła wyznał, że jest ono „najwspanialszym darem Boga ofiarowanym światu” i „skarbem dla całego Kościoła”³⁰. Korzystają z niego nie tylko wierni różnych wyznań chrześcijańskich, duszpasterze, ludzie kultury i sztuki, ale także naukowcy. Biskup Kazimierz Romaniuk napisał, że to dzieło „może uchodzić za swojego rodzaju dodatkowe źródło dla teologii [miłosierdzia], wyraźnie ją wzbogacając”³¹.

Poznanie i rozważanie tajemnicy miłosierdzia Bożego prowadziło św. Faustynę do kontemplacji Miłosierdzia w codzienności. „Kontemplacja nabyta – jak twierdzi Adolf Tanquerey – jest uproszczoną modlitwą uczuć, aktem prostego patrzenia na Boga złączonym z uczuciem podziwu i miłości”³². Dusze, które dochodzą do stanu kontemplacji, „nie potrzebują długich rozważań ani dociekań rozumowych, lecz poznają Boga raczej samorzutnie, bez wnioskowania, chodzą poniekąd w obliczu Pańskim i miłują Boga miłością jakoby instynktowną, jak dziecko miłuje dobrą matkę. Duszom takim trudno pojąć, jak można Boga nie kochać, jak można żyć bez Niego”³³.

29 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 61.

30 Wydanie chińskie: Hongkong 2011, 746 [1].

31 K. Romaniuk, *Biblijny traktat o miłosierdziu Bożym*, Ząbki 1994, s. 234.

32 A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, t. 2, Kraków 1928, s. 522.

33 A. Tanquerey, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, s. 522.

Święta Faustyna uczy kontemplacji Boga w codzienności, czyli odkrywania Go we własnej duszy i przeżywania z Nim całego swojego życia.

Nie szukam szczęścia poza wnętrzem, w którym przebywa Bóg – wyznała. – Cieszę się Bogiem we własnym wnętrzu, tu z Nim ustawicznie przebywam, tu jest największa moja z Nim zażyłość, tu z Nim przebywam bezpiecznie, tu nie dosięga wzrok ludzki. Najświętsza Panna zachęca mnie do takiego przestawiania z Bogiem (Dz. 454; por. Dz. 1793).

Kontemplacji Boga w codzienności służyła jej prosta praktyka, polegająca na łączeniu się z Jezusem mieszkającym w duszy np. poprzez jakiś akt strzelisty. Tak praktykowana kontemplacja Miłości w codzienności nie wymaga izolacji od świata, przebywania w klasztorze, lecz może być zastosowana w każdym powołaniu. „Z Nim idę do pracy – pisała św. Faustyna – z Nim idę na rekreację, z Nim cierpię, z Nim się cieszę, żyję w Nim, a On we mnie. Nigdy nie jestem sama, bo On mi jest stałym towarzyszem” (Dz. 318).

Przez życie św. Faustyny Bóg przypominał prawdę o Jego zamieszkiwaniu w duszy ludzkiej, o której św. Jan napisał w swej Ewangelii (J 14, 23), i wezwał do przebywania z Nim w głębiach swego jestestwa. „Najwięcej ci powiem – tłumaczył s. Faustynie – kiedy rozmawiasz ze Mną w głębi serca swego; tu nikt przeszkodzić nie może działaniu Mojemu, tu odpoczywam jako w ogrodzie zamkniętym” (Dz. 581). Jak wielką wagę ma odkrycie tej ewangelicznej prawdy w zsekularyzowanym, współczesnym świecie potwierdzają słowa Karla Rahnera, jednego z największych teologów ubiegłego stulecia, który powiedział: „Chrześcijanin jutra będzie mistykiem, kimś, kto czegoś doświadczył, albo nie będzie go wcale”³⁴.

Pierwszą odpowiedzią człowieka na uprzedzającą miłosierdną miłość Boga jest postawa zaufania, która wyraża się w pełnieniu

34 K. Rahner, *Frömmigkeit früher und heute*, w: *Schriften zur Theologie*, Bd. 7, Einsiedeln 1966, s. 22.

Jego woli. To kolejny, charakterystyczny rys szkoły duchowości św. Faustyny. Ksiądz Ignacy Różycki, główny teolog w jej procesie kanonizacyjnym, pisał, że tę życiową postawę człowieka wobec Boga „Jezus nazwał wiarą i oczekiwał jej od swoich wyznawców, gdy mówił: «Jeśli będziecie mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: «Przenieś się stąd tam» i przeniesie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was» (Mt 17, 20)”³⁵. Chodzi o taką wiarę, która przyjmuje słowo Boga i według niego żyje. Święty Paweł, a za nim teologia chrześcijańska, nazywa tę postawę „nadzieją, która wyrasta z żywej wiary w nieskończoność miłości i dobroci Boga dla nas. Nierozzerwalnie wiąże się [ona] z pokorą, tzn. szczerym i głębokim przekonaniem o tym, że wszystko dobro, które jest w nas i które czynimy, jest dziełem i darem Boga, że nie mamy niczego, czego byśmy od Boga nie otrzymali. Ta ufność – nadzieja jest otwarciem się duszy na przyjęcie łaski Bożej i wołaniem o nią”³⁶. Taki styl życia warunkują cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość, oraz moralne: pokora i skrusza. „zawierzenie Bogu w przeżyciu siostry Faustyny – pisał abp Stanisław Nowak – zawiera jakieś szczególne bogactwo cnót i chrześcijańskich postaw moralnych”³⁷.

Z lektury *Dzienniczka* jasno wynika, że ufność w jej szkole duchowości⁸ nie odnosi się do jednej cnoty (wiary czy nadziei), ale oznacza postawę, która nie jest ani pobożnym uczuciem, ani intelektualną akceptacją prawd objawionych, lecz wyraża się w pełnieniu woli Bożej; ma więc bardzo konkretną miarę. Jeśli człowiek rzeczywiście ufa Bogu, to wie, że On mówi prawdę, że niczego nie pragnie, jak tylko doczesnego i wiecznego dobra człowieka, że woła Boża jest darem Jego miłosierdzia i dlatego pełni ją bez względu

35 I. Różycki, *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 1982, s. 16.

36 I. Różycki, *Miłosierdzie Boże*, s. 16.

37 S. Nowak, *Błogosławiona Faustyna jako wzór zawierzenia Bogu i miłosierdzia wobec bliźnich dla apostołów Bożego Miłosierdzia*, w: *Apostolski ruch Bożego Miłosierdzia. Materiały z sympozjum*, Kraków 1996, s. 120.

38 Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, *W szkole ufności św. Siostry Faustyny*, Kraków 2001, ss. 206.

na to, czy ona zgadza się z jego uczuciami, logiką ludzkiego rozumu, czy nie. Wola Boża jawi się bowiem ufającemu – jak często mówiła s. Faustyna – jako „samo miłosierdzie” (Dz. 950, 1264, 1552, 1574).

Na jedno słowo uważam – zapisała – i z tym jednym się zawsze liczę, to jedno mi jest wszystkim, tym żyję i z tym umieram, a to jest święta wola Boża. Ona jest mi pokarmem codziennym, cała dusza moja jest wsłuchana w życzenia Boże, pełnię zawsze to, czego Bóg ode mnie żąda, chociaż nieraz drży natura moja i czuję, że wielkość ich przechodzi siły moje (Dz. 652).

Sprawdzianem, miarą i zarazem świadectwem ufności jest więc pełnienie woli Bożej. Na tyle naprawdę ufamy, na ile pełniimy wolę Bożą zawartą w przykazaniach, słowie Bożym, obowiązkach stanu czy rozpoznanych natchnieniach Ducha Świętego.

Ufność jest postawą dynamiczną, podlegającą rozwojowi; jest procesem, który wymaga czasu i nieustannej współpracy człowieka z łaską Bożą. Jest ona najbardziej istotnym elementem życia wewnętrznego, otwarciem się na Boga i podstawą dążenia do zjednoczenia z Nim w miłości. Pan Jezus ponadto pouczał s. Faustynę, że ufność jest jedynym naczyniem do czerpania łask (Dz. 1578), źródłem pokoju i szczęścia, bo On sam się stara o człowieka, który mu ufa (Dz. 1273), obdarza go swoim zaufaniem i daje mu wszystko, o co Go prosi (Dz. 453). Zapewniał: „Kto ufa miłosierdziu Mojemu, nie zginie, bo wszystkie sprawy jego Moimi są, a nieprzyjaciele rozbijają się u stóp podnóżka Mojego” (Dz. 723). Prosił ją, aby pociągała inne dusze do ufności i wypraszała ją konającym, by walczyła o zbawienie dusz przez zachęcanie ich do ufności w miłosierdzie Boże. „Pragnę zaufania od swych stworzeń – mówił – zachęcaj dusze do wielkiej ufności w niezgłębione miłosierdzie Moje” (Dz. 1059).

Dzięki ufności, pełnemu zdaniu się na wolę Bożą, dziecięcemu zaufaniu wobec Ojca Niebieskiego w każdej sytuacji – także trudnej i bolesnej, gdy ufała wbrew nadziei i logice rozumu – mogły się dokonać w życiu s. Faustyny wielkie rzeczy: osiągnęła na ziemi

mistyczne szczyty zjednoczenia z Bogiem i przez nią mógł On przekazać światu orędzie swego miłosierdzia, przez które wiele dusz dostępuje zbawienia (Dz. 1300). „Masz wielkie i niepojęte prawa do Mojego serca, boś córką pełnej ufności” (Dz. 718) – pochwalił jej ufność sam Jezus.

Poznanie i coraz głębsze wnikanie oraz doświadczanie miłosiernej miłości Boga nie tylko prowadziło s. Faustynę do postawy dziecięcej ufności wobec Niego, lecz także zrodziło gorące pragnienie odbicia tego przymiotu Boga we własnym sercu i czynie. „Každy ze świętych – modliła się – odbija jedną z cnót Twoich na sobie, ja pragnę odbić Twoje litościwe i pełne miłosierdzia Serce, chcę je wysławić. Miłosierdzie Twoje, o Jezu, niech będzie wyciśnięte na sercu i duszy mojej jako pieczęć, a to będzie odznaką moją w tym i przyszłym życiu” (Dz. 1242). To kolejny charakterystyczny rys jej szkoły duchowości³⁹.

W szkole św. Faustyny **miłosierdzie**, podobnie jak: **ufność**, oznacza całościową postawę – wobec człowieka – w której zasadniczą rolę twórczą odgrywa nadprzyrodzona cnota miłości. Ona bowiem skłania do miłowania Boga w człowieku i człowieka w Bogu. Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługuje ścisłe powiązanie, jakie istnieje pomiędzy tajemnicą miłosierdzia Bożego i miłosierdzia ludzkiego. W ujęciu s. Faustyny postawa miłosierdzia wobec bliźnich znajduje w tajemnicy miłosierdzia Bożego swe źródło oraz swą przyczynę w wymiarze wzorczym, jak i sprawczym.

Dla s. Faustyny wzorem w praktykowaniu miłosierdzia był sam Pan Jezus – Miłosierdzie Wcielone. „Uczę się być dobrą od Jezusa – pisała w «Dzienniczku» – abym mogła być nazwana córką Ojca Niebieskiego” (Dz. 669). Przykład Jezusa, o którym ówczesnie mówiono, że przeszedł przez ziemię, wszystkim dobrze czyniąc, a szczególnie Jego miłosierne pochylenie się nad człowiekiem

39 Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, *W szkole miłosierdzia św. Sióstr Faustyny*, Kraków 2003, ss. 209.

chorym na duszy, grzesznym – aż do złożenia ofiary na krzyżu – był dla niej niedościgłym wzorem. W trudnych momentach, gdy nie wiedziała, jak postąpić wobec bliźnich, pytała: co na moim miejscu zrobiłby Jezus?

Miłosierdzie Boże u św. Faustyny jest fundamentem świadczenia dobra bliźnim nie tylko w wymiarze wzorczym, lecz także w wymiarze sprawczym. Siostra była świadoma, że przez swoje dobre czyny spełniane z miłości do Chrystusa ma udział w udzielaniu się miłosierdzia Bożego światu, bo Bóg w okazywaniu swej dobroci posługuje się ludźmi. Pragnęła więc cała przemienić się w miłosierdzie, być żywym odbiciem Bożego miłosierdzia, aby ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przeszedł przez jej serce i duszę do bliźnich (por. Dz. 163). O takiej zależności między miłosierdziem ludzkim i Bożym mówił jej sam Pan Jezus. „Wiedz, córko Moja – pouczał w konferencji o miłosierdziu – że serce Moje jest miłosierdziem samym [...]. Pragnę, aby serce twoje było siedliskiem miłosierdzia Mojego. Pragnę, aby to miłosierdzie rozlało się na świat przez serce twoje” (Dz. 1777). Nie chodzi więc tutaj o jakąkolwiek naturalną dobroczynność czy różnie motywowaną filantropię, ale o miłosierdzie świadczone bliźnim z miłości do Jezusa i w Jego duchu.

Wymaga to spojrzenia na drugiego człowieka oczyma wiary, jako na istotę stworzoną na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 26), odkupioną nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa (1 P 1, 18), jako na dziecko Boże, powołane do dziedziczenia dóbr królestwa niebieskiego, do udziału w życiu Trójjedynego Boga. W takim spojrzeniu i podejściu do drugiego człowieka ćwiczyła się s. Faustyna, a im większą trudność sprawiało jej obcowanie z jakąś osobą, tym usilniej starała się w niej zobaczyć Chrystusa oczekującego na jej miłosierdzie. Takie rozumienie i praktyka miłosierdzia ma wymiar personalistyczny, gdyż pokazuje, że w świadczeniu dobra innym najważniejsza jest osoba, a nie jej potrzeba. Jest to zarazem radykalne zastosowanie słów Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Siostra Faustyna wraz z Janem

Pawłem II wnoszą do historii Kościoła nowy model chrześcijańskiego miłosierdzia, który teologowie określają jako personalistyczny, gdyż na pierwszym planie w świadczeniu miłosierdzia jest osoba człowieka, a nie jego potrzeby⁴⁰.

Podsumowując charakterystyczne rysy szkoły duchowości św. Faustyny – postawę ufności wobec Boga i miłosierdzia wobec bliźnich – warto przytoczyć słowa Jezusa, bo one ukazują zasadniczy kierunek formacji duchowej:

Córko Moja, jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla Mojego miłosierdzia, to ty powinnaś się pierwsza odznaczać tą ufnością w miłosierdziu Moje. Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu” (Dz. 742).

Oprócz omówionych wyżej głównych rysów charakteryzujących szkołę duchowości św. Faustyny, są też takie, które występują w innych szkołach, jak: umiłowanie Kościoła, życie sakramentalne i nabożeństwo do Matki Bożej. Jednak w każdej szkole te elementy mają specyficzny koloryt: swoisty sposób ich przeżywania i praktykowania. U św. Faustyny Kościół, sakramenty święte i kult Matki Bożej postrzegane są przede wszystkim jako wielki dar Bożego miłosierdzia.

W jej pismach najczęściej występuje obraz Kościoła jako matki, którą z natury cechuje miłosierna miłość wobec dzieci, i obraz mistycznego Ciała Chrystusa, w którym każdy członek żyje w jedności z Głową i pozostałymi członkami. Przejawem miłosierdzia Bożego

40 E. M. Siepak ISMM, *Chrześcijańskie miłosierdzie w ujęciu św. Siostry Faustyny i św. Jana Pawła II*, w: *W blasku Bożego Miłosierdzia św. Siostra Faustyna Kowalska*, Kraków 2018, s. 97–115.

dla s. Faustyny było nie tylko samo ustanowienie Kościoła, żywa obecność Boga w nim, ale także Jego działanie wobec człowieka, zwłaszcza przez słowo, które oświeca, i poprzez sakramenty, w których udziela różnorodnej łaski potrzebnej do życia nadprzyrodzonego. W wezwaniach litanijnych i innych tekstach *Dzienniczka* wprost o tym pisała, wymieniając różne przejawy wielkiej dobroci Boga w Kościele, takie jak: chrzest, usprawiedliwienie przez Jezusa Chrystusa, obdarowanie życiem nieśmiertelnym, możliwość nawrócenia, pozostałe sakramenty, w których Jezus udziela swej łaski na każdy moment życia (Dz. 949, 1286 i inne).

Przejawem miłosierdzia Boga w Kościele było dla s. Faustyny także udzielanie Jego świętości stworzeniom. Tylko Bóg jest święty, a świętość Jego jest tak wielka, że drżą przed nią wszystkie duchy niebieskie, pogrążając się w nieustannej adoracji. Oddają Mu cześć, wołając: Święty, Święty, Święty... (Dz. 180). Ta świętość Boga – pisała – „rozlana jest na Kościół Boży i na każdą w nim żyjącą duszę, jednak nie w równym sobie stopniu. Są dusze na wskroś przebóstwione, a są też dusze zaledwie żyjące” (Dz. 180). Sama możliwość przemiany swego życia, doskonalenia go przy pomocy środków nadprzyrodzonych, zaproszenie do wspólnoty życia z Bogiem, możliwość coraz pełniejszego uczestnictwa w życiu Jezusa i Jego misji były postrzegane przez s. Faustynę jako wielkie dary Bożego miłosierdzia, na które człowiek niczym sobie nie zasłużył, a otrzymał je tylko z miłości miłosiernej swojego Stwórcy i Zbawiciela. Dostrzegając tak wielką miłość Boga w Kościele, mogła z całą szczerością serca wyznać swą radość, którą zamknęła w zdaniu: „Co za radość być wiernym dzieckiem Kościoła” (Dz. 481). Takie spojrzenie na Kościół budziło w niej ducha wdzięczności wobec Boga oraz mobilizowało do modlitwy i troski o osobistą świętość.

Każda szkoła duchowości odnosi się do najbardziej życiodajnych źródeł uświęcenia, jakimi są sakramenty święte. Wszystkie sakramenty, a szczególnie sakrament pojednania i Eucharystię, s. Faustyna również postrzegała jako wielkie dary Bożego miłosierdzia. Wielkość tych darów odsłaniał przed nią sam Jezus.

Powiedz duszom – mówił o sakramencie pojednania – gdzie mają szukać pociech, to jest w trybunale miłosierdzia; tam są największe cuda, które się nieustannie powtarzają. Aby zyskać ten cud, nie trzeba odprawić dalekiej pielgrzymki ani też składać jakichś zewnętrznych obrzędów, ale wystarczy przystąpić do stóp zastępcy Mojego z wiarą i powiedzieć mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego okaże się w całej pełni. Choćby dusza była jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia, i wszystko już stracone – nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni. O biedni, którzy nie korzystają z tego cudu miłosierdzia Bożego (Dz. 1448).

Siostra Faustyna zdumiewała się nad miłością miłosierną Boga obecną w każdym sakramencie. Najwięcej pisała o dobroci Jezusa, który odchodząc z tej ziemi, chciał pozostać z nami i pozostawił siebie w sakramencie Ołtarza, otwierając na oścież miłosierdzie swoje.

Nie ma nędzy, aby Cię wyczerpała – wołała w zachwycie – wezwałeś wszystkich do tej krynicy miłości, do tego źródła Bożego zmiłowania. Tu jest przybytek Twego miłosierdzia, tu lekarstwo na nasze niemoce; do Ciebie, żywy źródło miłosierdzia, ciągną wszystkie dusze: jedne – jak jelenie Twej miłości spragnione, inne – by obmyć grzechów ranę; inne – by zaczerpnąć siły, życiem zmęczone (Dz. 1747).

Wielkość tego daru – jak pisała – jest niepojęta przez żaden rozum ludzki ani anielski, dlatego w pełni poznamy go dopiero w wieczności. Gdyby aniołowie mogli zazdrościć – wyznała – to zazdrościliby ludziom Komunii św., w której najściślej Bóg łączy się ze swym stworzeniem. W tak ścisłą łączność nie wchodzi nawet z aniołami (por. Dz. 1804). „Wszystko, co we mnie dobrego jest – wyznała – sprawiła to Komunia św., jej wszystko zawdzięczam. Czuję, że ten święty ogień przemienił mnie całkowicie” (Dz. 1392).

Świadomość wielkości tego daru rodziła w niej ducha głębokiej wdzięczności, ogromnego szacunku wobec tak uniżonego majestatu Bożego, i wielką miłość do Tego, który umiłował do końca, oddając za grzesznego człowieka swoje życie i stając się dla niego

Chlebem dającym życie wieczne. Przejawy miłosierdzia Bożego w Eucharystii są szczególnie widoczne w tych wymiarach, w jakich s. Faustyna ją przeżywała. Eucharystia była dla niej przestrzenią osobowego spotkania z Bogiem żywym, współofiarowania się z Chrystusem za zbawienie świata i ścisłego zjednoczenia z Nim w Komunii św.⁴¹ Doskonale znała przebóstwianą moc Eucharystii i umiała z niej owocnie korzystać, dlatego jej życie zostało całkowicie przemienione w myśleniu i działaniu; stary człowiek – mówiąc językiem św. Pawła – umierał, a wzrastał nowy na wzór Chrystusa Miłosiernego.

Szkoła duchowości św. Faustyny posiada ściśle z nią związane praktyki modlitewne, czyli nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w formach, które przekazał jej sam Jezus. Należą do nich: cześć obrazu z podpisem *Jezu, ufam Tobie*, święto Miłosierdzia Bożego w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, koronka do Miłosierdzia Bożego, modlitwa w chwili konania Jezusa na krzyżu (15.00), zwana godziną miłosierdzia, i szerzenie czci Miłosierdzia. Do każdej z nich Jezus przywiązał wielkie obietnice pod warunkiem praktykowania ich w duchu ufności wobec Boga (pełnienia Jego woli) i miłosierdzia względem bliźnich. W jej *Dzienniczku* znajdują się również ulubione przez wiernych litanijskie wezwania do Miłosierdzia Bożego czy nowenna do Miłosierdzia Bożego oraz wiele innych modlitw, które można spotkać we współcześnie wydawanych modlitewnikach.

Szczególne miejsce w szkole duchowości św. Faustyny zajmuje Maryja Matka Miłosierdzia, która była dla niej przede wszystkim matką Syna Bożego – Miłosierdzia Wcielnego i z miłosierdzia Boga także matką każdego człowieka. Jako troskliwa i najlepsza Matka oraz Mistrzyni życia duchowego uczyła ją kontemplacji Boga w duszy, posłuszeństwa woli Bożej, sztuki umiłowania krzyża i troski o te cnoty, które warunkują postawę zaufania wobec Boga

41 O tych samych wymiarach przeżywania Eucharystii pisał św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*.

i miłosierdzia względem bliźnich, oraz umacniała w misji, którą przekazywał jej Jezus.

Pozostałam sama z Matką Najświętszą – zanotowała s. Faustyna jedno z wielu spotkań z Maryją – która mnie pouczyła o woli Bożej, jak ją w życiu stosować, poddając się całkowicie Jego najświętszym wyrokom. Niepodobna się podobać Bogu, nie pełniąc Jego świętej woli. „Córko Moja, polecam ci usilnie, abyś wiernie spełniała wszystkie życzenia Boże, bo to jest najmiłsze Jego oczom świętym. Bardzo pragnę, abyś się w tym odznaczyła, to jest w tej wierności w pełnieniu woli Boga. Tę wolę Boga przedłoż ponad wszystkie ofiary i całopalenia”. Kiedy mówiła do mnie Matka niebieska, wstępowało w duszę moją głębokie zrozumienie tej woli Boga (Dz. 1244).

Szkoła św. Faustyny jest głęboko ewangeliczna, bo odwołuje się do samych fundamentów chrześcijaństwa: poznania tajemnicy miłosiernej miłości Boga i kontemplacji w codzienności, postawy ufności wobec Niego, czyli pełnienia Jego woli, oraz miłosierdzia względem bliźnich. Jest zarazem uniwersalna, bo przeznaczona i dostępna dla każdego człowieka bez względu na rodzaj powołania, uwarunkowania społeczne czy inne. W tej szkole kształtują swoje życie duchowe współcześni apostołowie Bożego miłosierdzia, niosący światu dar orędzia o miłosiernej miłości Boga do każdego człowieka.

3. Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia

Z charyzmatu św. Faustyny wyrosła nie tylko nowa szkoła duchowości, ale także Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia⁴², który na różne sposoby podejmuje jej misję głoszenia światu miłosierdzia Bożego. Powstał on z inicjatywy samego Jezusa, który zażądał od s. Faustyny, aby powstało takie zgromadzenie, które będzie „głosiło i wypraszało

42 E. M. Siepak ISMM, *Nowe „zgromadzenie” Siostry Faustyny. Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia*, Kraków 2002.

miłosierdzie Boże dla świata” (Dz. 436). Początkowo ona sama sądziła, że chodzi o założenie klasztoru kontemplacyjnego, dla którego napisała nawet „streszczenie reguły” (Dz. 536–558, 565–568). Jednak w niedługim czasie zrozumiała, że nie chodzi o jeden klasztor, ale o wielkie dzieło w Kościele. Do swego wileńskiego spowiednika, ks. Michała Sopoćki, pisała: „widzę jasno, że nie tylko będzie zgromadzenie żeńskie i męskie, ale widzę, że będzie wielkie stowarzyszenie osób świeckich, do którego mogą wszyscy należeć i czynem przypominać miłosierdzie Boże, czyniąc miłosierdzie jedni drugim”⁴³.

Nadal jednak sądziła, że jej rolą w tym dziele będzie założenie klasztoru kontemplacyjnego. Pragnienie wypełnienia tego zadania stanowiło kanwę, na której dokonały się w jej życiu bierne oczyszczenia ducha (rozumu i woli), po których osiągnęła szczyty zjednoczenia z Bogiem: mistyczne zrękowiny i zaślubiny. W końcu w doświadczeniu mistycznym jasno poznała strukturę tego dzieła: choć będzie to jedno dzieło, będzie miało trzy „odcienie”. Pierwszy stanowią zakony kontemplacyjne, „gdzie dusze odosobnione od świata palić się będą w ofierze przed tronem Bożym i upraszać miłosierdzie dla świata całego... I wypraszać błogosławieństwo dla kapłanów, i modlitwą swoją przygotowywać będą świat na ostateczne przyjście Jezusa” (Dz. 1155). Drugi odcień tworzą zgromadzenia czynne, które modlitwę będą łączyć z dziełami miłosierdzia „i w egoistycznym świecie będą się starały rozbudzić miłość, miłosierdzie Jezusa” (Dz. 1156). Do trzeciego odcienia mogą należeć wszyscy ludzie, którzy niezobowiązani ślubami uobecniać będą w świecie miłosierną miłość Boga poprzez życie przepełnione modlitwą „i uczynnością miłosierdzia. Członek tego odcienia – napisała s. Faustyna – powinien przynajmniej jeden uczynek dziennie spełnić miłosierdzia, przynajmniej, a może ich być wiele, gdyż każdemu jest go łatwo spełnić” (Dz. 1158).

43 List do ks. M. Sopoćki [kwiecień 1936], w: *Listy świętej Siostry Faustyny*, s. 29, nr 15.

Charyzmat s. Faustyny dany został nie tylko Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, lecz całemu Kościołowi. Z niego zrodził się jeden z największych obecnie ruchów, który na różne sposoby podejmuje jej misję głoszenia i wypraszania miłosierdzia Bożego dla świata oraz dąży do chrześcijańskiej doskonałości na wzór świętej założycielki drogą dziecięcego zawierzenia Bogu i miłosierdzia świadczonego bliźnim z miłości do Jezusa. Ruch ten tworzą – jak pisała s. Faustyna – zakony kontemplacyjne, zgromadzenia czynne, świeckie instytuty życia konsekrowanego oraz różne wspólnoty, bractwa, stowarzyszenia zrzeszające ludzi świeckich, a także osoby niezrzeszone, lecz podejmujące wyżej wymienione zadania (por. Dz. 1155). Głoszenie tajemnicy miłosierdzia Bożego jest bowiem podstawowym prawem i obowiązkiem całego Kościoła, o czym wielokrotnie przypominał papież Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* oraz wielu wystąpieniach, w których apelował o to, aby wierzący byli apostołami i świadkami Bożego miłosierdzia. W czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny powiedział:

Kościół od początku swego istnienia, odwołując się do tajemnicy Krzyża i zmartwychwstania, naucza o Bożym miłosierdziu, które jest rękojmią nadziei i źródłem zbawienia człowieka. Wydaje się jednak, że dzisiaj jest szczególnie wezwany, by głosić światu to orędzie. Nie może zaniechać tej misji, skoro wzywa go do tego sam Bóg przez świadectwo św. Siostry Faustyny⁴⁴.

Aktualność i znaczenie tego charyzmatu Jan Paweł II podkreślił również w swej ostatniej książce pt. *Pamięć i tożsamość*, pisząc:

Tym, którzy przeszli przez doświadczenie II wojny światowej, słowa zapisane w „Dzienniczku” św. Faustyny jawią się jako szczególna Ewangelia miłosierdzia Bożego napisana w perspektywie XX wieku. Ludzie tego stulecia pojęli

44 Jan Paweł II, *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Polsce 16–19 sierpnia 2002. Przemówienia i homilie*, Michalineum, 1997, s. 49.

to przesłanie. Zrozumieli je właśnie poprzez to dramatyczne spiętrzenie zła, które przyniosła z sobą druga wojna światowa, a potem okrucieństwa systemów totalitarnych. Jakby Chrystus chciał objawić, że miarą wyznaczoną zła, którego sprawcą i ofiarą jest człowiek, jest ostatecznie Boże miłosierdzie⁴⁵.

Zakończenie

Święta Faustyna wnosi do życia Kościoła nowy charyzmat, którego celem nie jest jakieś konkretne zadanie czy dzieło apostołskie w Kościele, lecz głoszenie tej wartości ewangelicznej, jaką jest tajemnica miłosierdzia Bożego – najpełniej objawiona w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa – przez świadectwo życia, czyny słowa i modlitwę. Całe jej życie kształtowane było w tym duchu, zmierzając do całkowitego zaufania Bogu (czyli wiernego pełnienia Jego woli), jak w podpisie obrazu: *Jezu, ufam Tobie*, i stopniowej przemieniany – swojego myślenia, wartościowania, podejmowania nawet drobnych decyzji w codzienności – w miłosierdzie. Prosiła o to w przepięknie sformułowanej modlitwie: „Dopomóż mi, Panie”, w której błagała, aby jej oczy, słuch, język, ręce nogi oraz serce były miłosierne. „Pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje – wyznawała najgłębsze pragnienia swego serca Jezusowi – i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie; niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich” (Dz. 163).

Z tego charyzmatu wyrosła nowa szkoła duchowości chrześcijańskiej, całkowicie oparta na poznawaniu tajemnicy miłosierdzia Boga i jej kontemplacji w codzienności. Jej charakterystyczne rysy to: postawa zaufania wobec Boga, która jest pierwszą odpowiedzią człowieka na Jego uprzedzającą miłosierną miłość, a wyraża się w pełnieniu Jego woli, oraz świadczenie dobra ludziom, które swoje źródło, wzór i motyw ma w miłosierdziu samego Boga. W ten

45 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 61.

sposób – przez ludzi – miłosierdzie Boga jest uobecnianie w świecie i udzielane ludzkości. Obraz tej szkoły duchowości dopełniają takie rysy, jak: umiłowanie Kościoła św. jako matki i mistycznego Ciała Chrystusa, korzystanie z sakramentów świętych, zwłaszcza sakramentu pojednania i Eucharystii, jako ze źródeł miłosierdzia Bożego dających życie, oraz nabożeństwo do Matki Bożej, bo ona jest „Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia. Wie, ile ono kosztowało, i wie, jak wielkie ono jest”⁴⁶.

Charyzmat św. Faustyny nie tylko zrefundował Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, w którym żyła i zmarła, ale zrodził jeden z największych ruchów we współczesnym Kościele, który określany jest jako Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia. On jest tym „nowym zgromadzeniem”, którego założenia pragnął sam Jezus. Jego cel, ducha i strukturę stopniowo odsłaniał s. Faustynie, prowadząc ją od myśli o założeniu klasztoru kontemplacyjnego do wielkiego dzieła, który ma trzy odcienie: zakony klauzurowe i czynne, męskie i żeńskie, instytuty świeckie, stowarzyszenia, kapłani i wszyscy wierni. Celem tego ruchu jest przygotowanie świata na powtórne przyjście Chrystusa, o czym wiele razy słyszała z Jego ust jako jego założycielka. „Przygotujesz świat – słyszała już w maju 1935 roku – na ostateczne przyjście Moje” (Dz. 429), a Matka Boża utwierdzała ją w tej roli, mówiąc:

Ja dałam Zbawiciela światu, a ty masz mówić światu o Jego wielkim miłosierdziu i przygotować świat na powtórne przyjście Jego, który przyjdzie nie jako miłosierny Zbawiciel, ale jako Sędzia sprawiedliwy. O, on dzień jest straszny. Postanowiony jest dzień sprawiedliwości, dzień gniewu Bożego, drżą przed nim aniołowie. Mów duszom o tym wielkim miłosierdziu, póki czas zmiłowania (Dz. 635).

Wypełnieniu tego perspektywicznego celu służy właśnie orędzie miłosierdzia przekazane s. Faustynie, które na różne sposoby niesie

46 Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 9.

światu owo „nowe zgromadzenie”, czyli Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia. Może do niego należeć każdy, kto żyje tajemnicą miłosierdzia Bożego oraz przez czyny, słowa i modlitwę głosi i uobecnia ją w świecie. Doskonale to rozumiał papież św. Jan Paweł II, który tak wiele razy wzywał wszystkie dzieci Kościoła, by były świadkami i apostołami Bożego miłosierdzia. W czasie ostatniej podróży apostolskiej do sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie cały świat zawierzył Bożemu miłosierdziu, wyznał, że pragnie,

aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście” (por. Dz. 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!⁴⁷

Abstrakt

Charyzmat św. Faustyny

W czasach eskalacji zła, zagrażającego egzystencji człowieka i świata w każdej przestrzeni, Bóg w XX wieku przez s. Faustynę Kowalską ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia dał Kościołowi charyzmat głoszenia biblijnej prawdy o miłosiernej miłości Boga do człowieka przez świadectwo życia, czyn, słowo i modlitwę. Z tego charyzmatu zrodziła się nowa szkoła duchowości całkowicie oparta na tajemnicy miłosierdzia Bożego, której zasadniczymi

47 *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Polsce 16–19 sierpnia 2002. Przemówienia i homilie*, Michalineum, 2002, s. 31.

rysami jest poznawanie tej prawdy wiary i jej kontemplacja w codzienności, postawa zaufania Bogu, wyrażająca się w pełnieniu woli Bożej, oraz postawa miłosierdzia względem bliźnich. Związane jest z nią nabożeństwo do miłosierdzia Bożego w nowych formach, przekazanych przez Jezusa. Z charyzmatu św. Faustyny zrodziło się też „nowe zgromadzenie”, czyli Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia, który tworzą zgromadzenia stare i nowe, klauzurowe i czynne, instytuty świeckie, stowarzyszenia, bractwa, wspólnoty i osoby niezrzeszone, włączające się w jej misję głoszenia w świecie miłosiernej miłości Boga.

Słowa kluczowe: miłosierdzie Boże, charyzmat, św. Faustyna, szkoła duchowości, „nowe zgromadzenie” – Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia

Abstract

Charism of St Faustina

In times of escalating evil that threatens the existence of humanity and the world in every sphere, God, in the 20th century, through St Faustina Kowalska of the Congregation of the Sisters of Our Lady of Mercy, entrusted the Church with the charism of proclaiming the biblical truth about God's merciful love for mankind through the witness of life, deeds, words, and prayer. From this charism emerged a new school of spirituality entirely based on the mystery of Divine mercy, characterized by the recognition and contemplation of this truth of faith in daily life, an attitude of trust in God expressed through the fulfillment of His will, and a posture of mercy toward others. Associated with it is the devotion to Divine mercy in new forms given by Jesus. St Faustina's charism also gave rise to a "new congregation", the Apostolic Movement of Divine Mercy, composed of both old and new congregations, contemplative and active communities, secular institutes, associations, confraternities, and

individual persons who participate in her mission of proclaiming God's merciful love in the world.

Keywords: Divine mercy, charism, St Faustina, school of spirituality, "new congregation" – Apostolic Movement of Divine Mercy

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Jan Paweł II. Mój umiłowany Poprzednik*, Edycja Świętego Pawła, 2007.
- Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986.
- Hylla B. CR, *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum do „Vita consecrata”*, Kraków 1998.
- Jan Paweł II, *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Polsce 16–19 sierpnia 2002. Przemówienia i homilie*, Michalineum, 1997.
- Jan Paweł II, *Dar Boga dla naszych czasów. Homilia podczas uroczystości kanonizacji Faustyny Kowalskiej*, „L'Osservatore Romano” 2000 nr 6, s. 25–26.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30.11.1980.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17.04.2003.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*, Kraków 1997.
- Konstytucje Towarzystwa Matki Bożej Miłosierdzia*, Płock 1909.
- Konstytucje Towarzystwa Matki Bożej Miłosierdzia*, Kraków 2021.
- Kowalska Siostra Faustyna, św., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2011.
- Listy świętej Siostry Faustyny*, Kraków 2005.
- Liszka P. CFM, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996.
- Mojek S., ks., *Charyzmat*, w: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005.
- Nowak S., *Błogosławiona Faustyna jako wzór zawierzenia Bogu i miłosierdzia wobec bliźnich dla apostołów Bożego Miłosierdzia*, w: *Apostolski ruch Bożego Miłosierdzia. Materiały z sympozjum*, Kraków 1996.

- Romaniuk K., *Biblijny traktat o miłosierdziu Bożym*, Ząbki 1994.
- Różycki I., *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 1982.
- Siepak M. E. ISMM, *Charyzmat Siostry Faustyny*, „Studia Bobolanum” 2008 nr 2, s. 5–20.
- Siepak M. E. ISMM, *Chrześcijańskie miłosierdzie w ujęciu św. Siostry Faustyny i św. Jana Pawła II*, w: *W blasku Bożego Miłosierdzia św. Siostra Faustyna Kowalska*, Kraków 2018.
- Siepak M. E. ISMM, *Il ruolo della Beata Suor Faustina nella Congregazione delle Suore della Beata Vergine Maria della Misericordia*, w: *Il Culto della Divina Misericordia nella prospettiva del Grande Giubileo „Tertio Millennio Adveniente”. Atti del Convegno*. Chiesa di Santo Spirito in Sassia, Roma 1999, s. 90–102.
- Siepak M. E. ISMM, *Moje życie z Bogiem. Duchowość św. Siostry Faustyny*, Kraków 2014.
- Siepak M. E. ISMM, *Nowe „zgromadzenie” Siostry Faustyny. Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia*, Kraków 2002.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21.II.1964.
- Tanquerey A., *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*, Kraków 1928.
- Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, *W szkole miłosierdzia św. Siostry Faustyny*, Kraków 2003.
- Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, *W szkole ufności św. Siostry Faustyny*, Kraków 2001.

